

Dziennikarze jubilei



Al. Zawadzki do G. Gronchi'ego

Z okazji setnej rocznicy powstania niepodległego, zjednoczonego Państwa Włoskiego, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Włoch Giovanni Gronchi'ego. (PAP)

Gen. Spychalski gratuluje

Z okazji 40-lecia Mongolskiego Wojska Ludowego minister obrony narodowej PRL gen. broni Marian Spychalski przesłał do ministra do spraw Wojsk Ludowych Mongolskiej Republiki Ludowej gen. płk. Z. Lhagwasurena depeszę gratulacyjną. (PAP)

Krótko
N. CHRUSZCZOW W ALMA-ATA
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przybył w piątek, 17 marca br., do Alma-Aty, w celu wzięcia udziału w naradzie przedowników rolnictwa Kazachstanu.

90-LECIE KOMUNY
W piątek otwarto w Moskwie sesję poświęconą 90 rocznicy Komuny Paryskiej. Uroczystość zainicjował Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR — P. Pospietow.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI
W piątek zakończyła się, trwająca od 8 bm., konferencja premerów i szefów rządów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Opublikowano długi komunikat, wymieniający przedyskutowane w toku obrad sprawy (przynajmniej te, które postanowiono podać do wiadomości publicznej).

REKORD REKORDÓW
Międzynarodowa Federacja Lotnicza uznała oficjalnie 411 samolotowych rekordów świata. Zgodnie ze stanem na 1 stycznia br., 182 rekordów należy do pilotów radzieckich, 95 — do USA, 129 — do pozostałych krajów. Pilot radziecki, Iwan Suchomlin, ustanowił już 3 rekordy świata.

URNA Z PROCHAMI
Urna z prochami pisarza niemieckiego, Henryka Manna, który zmarł w roku 1950 w Kalifornii — złożona zostanie — zgodnie z życzeniem pisarza — w Berlinie, stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NIE ZERWIE STOSUNKÓW
Jak donoszą z Bogoty, minister spraw zagranicznych Kolumbii — Ayala, oświadczył w parlamencie, iż Kolumbia nie zamierza zrywać jednostronnie swych stosunków z rządem kubańskim.

BEZ CENZURY
Jak donosi z Tel-Awiv Agencja Reutera, ogłoszony tu komunikat stwierdza, iż zniesiona zostanie cenzura na wszelkie sprawozdania z procesu Eichmanna.

Jak już donosiliśmy, w ramach obchodu 300-lecia Prasy Polskiej oraz XV rocznicy Zachodniej Agencji Prasowej, minister Rapacki udekorował przyznawcami przez Radę Państwa wysokimi odznaczeniami dziennikarzy i działaczy ZAP. Na zdjęciu: moment dekoracji. Od lewej: minister Rapacki, red. Edmund Menciński i red. Tadeusz Kraszewski. Wszystkim odznaczonym Kółkiem składamy z tej okazji serdeczne życzenia również pomyślnych wyników w dalszej pracy.

Fot. — Marian Kucharski

Łamanie układów genewskich

Nota MSZ Demokratycznej Republiki Wietnamu

MSZ Demokratycznej Republiki Wietnamu wystosowało notę do współprzewodniczących konferencji genewskiej, w której zwraca uwagę na poważne naruszenie układów genewskich przez władze południowowietnamskie oraz rząd USA.

Od czasu ustanowienia pokoju w Wietnamie — stwierdza nota — rząd DRW niejednokrotnie wskazywał na gwałcenie układów genewskich przez ngodinhdiemowców działających na polecenie i przy poparciu Stanów Zjednoczonych. Władze południowowietnamskie odrzucały wszystkie propozycje DRW dotyczące zjednoczenia kraju. Pozostając w politycznej i gospodarczej zależności od Stanów Zjednoczonych, południowy Wietnam stał się faktycznie amerykańską kolonią.

Nie licząc się z postanowieniami konferencji genewskiej zakazującej wwozu broni na

terytorium Wietnamu i tworzenia tam baz wojskowych Stany Zjednoczone pomogły ngodinhdiemowcom zorganizować 150-tysięczną armię, a ponadto założyły w południowym Wietnamie gęstą sieć baz.

Z drugiej strony — głosi nota — administracja diemowska, wbrew porozumieniom genewskim, przesładywa patriotów oraz byłych uczestników ruchu oporu i wprowadziła w kraju powszechny terror. Ponad 270 tysięcy osób — w większości byłych uczestników ruchu oporu — zostało w południowym Wietnamie aresztowanych bądź zgładzonych.

Rząd DRW apeluje do współprzewodniczących konferencji genewskiej, aby zażądali od Stanów Zjednoczonych przerwy ingerencji w wewnętrzne sprawy południowego Wietnamu i wycofania stamtąd personelu wojskowego oraz dostarczenia broni. Demokratyczna Republika Wietnamu domaga się również położenia kresu terrorowi, jaki panuje w Południowym Wietnamie. (PAP)

Podstawa działania dla chemików

W Katowicach obradowało plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Plenum omówiło główne kierunki działalności związku w oparciu o uchwały VII Krajowego Zjazdu oraz wytyczne zawarte w ogłoszonym na zjeździe referacie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. (PAP)

Napięta sytuacja w Algierii

Władze francuskie w Algierii, w obawie przed nowymi wystąpieniami ludności arabskiej domagającej się przyznania niepodległości, skoncentrowały silne oddziały wojsk, żandarmerii i „sił utrzymania porządku publicznego” w punktach strategicznych tego kraju.

Agencja Reutera donosi, że w Algierze i Oranie liczba patroli wojskowych została zwiększona dwukrotnie i że podziemna organizacja kolonialistyczna — „Front Francuskiej Algierii” kolportuje ulotki o charakterze prowokacyjnym. (PAP)

Przygotowania do sesji Światowej Rady Pokoju

Dziennik „Sowietskaja Rossija” z 17 bm. opublikował obszerny artykuł p. o. przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Johna Bernala na temat zbliżającej się sesji rady zwołanej do Delhi.

Artykuł wskazuje, że celem sesji jest wytyczenie sposobów i znalezienie dróg walki w nowych warunkach. „Chcemy nakreślić główny kierunek naszego ruchu, na którego podstawie rozwinięta swą działalność obrony pokoju w każdym kraju... Obecnie, gdy skutki tragedii w Kongo dają się odczuć nie tylko w Afryce, lecz na całym świecie, gdy innego rodzaju niebezpieczeństwa zagrażają wielu krajom, trudno określić szczegóły problemów, które będziemy omawiać...”

Głównymi celami naszej walki są nadal: rozbrojenie, likwidacja kolonializmu, zapewnienie niezależności narodowej i samostanowienia politycznego, jak i gospodarczego, kształtowanie stosunków na zasadzie pokojowego współistnienia. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 18 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 66 (5327)

Dlaczego trzeba sprawdzać?

Wielkopolscy wyborcy złożyli już 979 reklamacji

Spełniając swój obywatelski obowiązek, wyborcy zgłaszają się do Obwodowych Komisji, aby sprawdzić, czy nazwiska ich nie zostały pominięte w spisach osób uprawnionych do głosowania i czy wszystkie zawarte w tych spisach dane zgodne są ze stanem faktycznym.

Jak informują korespondenci PAP — do 16 bm. włącznie w większości obwodów spisy wyborców sprawdziło ponad 20 proc. uprawnionych do głosowania.

Bardzo licznie przychodzi młodzież, która w nadchodzących wyborach będzie po raz pierwszy w swoim życiu brała udział w akcie głosowania.

W czterech powiatach woj. poznańskiego: Wolsztyn, Leszno, Ostrów i Gniezno spisy wyborców sprawdziło ponad 30 proc. uprawnionych do głosowania. Najmniejszą frekwencję w lokalach komisji wyborczych zanotowano w Kaliszu — 8 proc. i Gnieźnie — 9 proc.

W czasie sprawdzania spisów wyborcy złożyli łącznie 979 reklamacji, najwięcej w powiatach Poznań — 105, Chodzież — 81 i Września — 75.

Składają je przeważnie wyborcy, którzy zmienili ostatnio miejsce zamieszkania. Wśród reklamujących znaczną liczbę stanowią kobiety, które zawar

ły związek małżeński i przyjęły nazwisko męża.

Na apel Krajowej Rady Działaczy Związkowych w sprawie poparcia czynnym platformy wyborczej PZPR masy pracujące odpowiadają licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi i zgłoszeniami do pracy społecznej przy upiększaniu ulic, placów i domów, porządkowaniu dzielnic itp.

W Poznaniu Komitet Blokowy nr 337 dzielnicy Grunwald zainicjował prace społeczne mieszkańców przy porządkowaniu dzielnic, zakładaniu zieleni oraz przeprowadzaniu gospodarczym sposobem różnych drobnych remontów.

Na Ziemi Lubuskiej ponad 200 kół ZMW podjęło czynną społeczność przy budowie boisk sportowych, naprawie dróg, remontach świetlik, sadzeniu drzew itp. (PAP)

Zachodnoniemiecki Ruch Pokoju przeciw zbrojeniom atomowym

Przeciwnicy broni atomowej i uczestnicy zachodnoniemieckiego ruchu pokoju przygotowują w okresie świąt wielkanocnych we wszystkich większych miastach NRF masowe demonstracje protestacyjne przeciwko zbrojeniom atomowym.

W powstał specjalny komitet przygotowawczy. Jak podaje hamburski dziennik „Die Andere Zeitung” w skład komitetu weszli liczni przedstawiciele zachodnoniemieckiej inteligencji: pisarz Stephan Andres, profesorowie Helmut Gollwitzer i Gustav Heckmann, pisarz Erich Kaestner, duchowny Martin Schreter i inni.

Komitet zwrócił się do społeczeństwa z apelem stwierdzającym, że wojna atomowa zagraża całej ludzkości. Apel wzywa rząd NRF do wyrzeczenia się broni atomowej. (PAP)

Dalsze obciążenia budżetu NRF

Zachodnoniemiecki dziennik „General Anzeiger” podaje, że w toku rozmów finansowych USA — NRF, przedstawiciele USA wysunęli żądanie zwiększenia udziału NRF w finansowaniu pobytu wojsk amerykańskich. Dotychczas — pisze dziennik — rząd NRF przeznaczał na ten cel rocznie 200 mln. marek.

Amerkański podsekretarz stanu do spraw gospodarczych Bell udaje się w dniu 18 marca do Europy w celu przeprowadzenia rozmów z NRF, Francją i W. Brytanią — podano oficjalnie do wiadomości — w Waszyngtonie. Pierwszym etapem podróży Bella będzie Bonn. Przed tygodniem Bell oświadczył, że zamierza przeprowadzić w Bonn rozmowy na temat dalszych kroków, jakie powinna podjąć NRF dla zrównoważenia bilansu płatniczego w płatnościach krajów zachodnich. (PAP)

1000 mieszkań więcej!

Spółdzielcza ofensywa

Dziś obraduje w Poznaniu III Zjazd Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych Wielkopolski. Zjazd ten oceni dorobek spółdzielczości mieszkaniowej, wyrosły na gruncie nowej polityki mieszkaniowej państwa, uchwały zadania na okres 1960/1965 oraz wybierze nowe władze wojewódzkie Związku i delegatów na Zjazd Krajowy.

O dorobku spółdzielczości mieszkaniowej w ostatnich latach najlepiej świadczą cyfry: Jeśli w okresie lat 1945—1955 spółdzielczość mieszkaniowa powiększała swój majątek w tempie 350 izb rocznie, to w samym tylko roku 1958 oddała w użytkowanie swym członkom — 1120 izb, w roku 1959 — już 3047 izb, a w roku ubiegłym — 4958 izb.

Mimo tak imponującego skoku ilościowego, idea spółdzielczości rosła szybko, aniżeli baza materiałowa. Były i są jeszcze, spółdzielnie, do których kandydaci stoja ze swymi złotówkami w ogonku; PKO ma zarejestrowanych 1200 oszczędnościowych księżeczek mieszkaniowych. Ich właściciele to potencjalni członkowie spółdzielni. Wielkość budownictwa limitowana jest więc nie tyle posiadającymi zasobami gotówki, ile zasobami materiałów, budowlanych, takich jak stal i armatura wyposaźeniowa. (PAP)

W warunkach, gdy popyt na mieszkania przewyższa podaż, rodzą się egoistyczne tendencje do omijania spółdzielczych statutow, obowiązujących w kraju norm i praw. Wielkopolska spółdzielczość mieszkaniowa daje im zdecydowany odpór. Niemniej, musi to być odpór ciągły a nie kampanijne zrywy.

Projekt nowej 5-letniej zakłada ponad 2,5-krotny wzrost tempa spółdzielczego budownictwa w porównaniu z okresem lat 1956—1960. Starowieć to będzie 27,7 tysiąca izb — 22 proc. całego wielkopolskiego budownictwa mieszkaniowego.

Niewątpliwie Zjazd spróbuje odpowiedzieć na pytanie co zrobić, aby potanieć budownictwo spółdzielcze. Możliwości takie istnieją. Wskazało na nie ostatnie Plenum KW PZPR.

Kierownictwo Związku Spółdzielni Mieszkaniowych postawi przed Zjazdem konkretny plan przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, zmierzających do tego, by środkami przeznaczonymi na wybudowanie 27,7 tys. izb, wybudować 30 tys. izb, a więc 2300 izb więcej. Nie wątpliwie, że delegaci wniosą do tego planu nowe wartości — jako że wtedy i sami będą mniej płacić — podbudują ten plan zobowiązaniami i zatwierdzą. Stawka jest wysoka. Chodzi o dodatkowe mieszkania dla 1000 rodzin. (pch)

Zwiększenie liczby nagród leninowskich

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły decyzję w sprawie zwiększenia liczby przyznawanych dorocznie nagród leninowskich w dziedzinie nauki i techniki z 42 do 60, a w dziedzinie literatury, sztuki, dziennikarstwa i publicystyki z 10 do 16. (PAP)

Spotkanie z Wł. Gomułką

W sobotę 18 bm. o godzinie 16 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbędzie się spotkanie mieszkańców stołecy z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR, kandydatem na posła do Sejmu PRL z okręgu Warszawa-Praga — Władysławem Gomułką.

Przebieg spotkania transmitowany będzie bezpośrednio z Sali Kongresowej przez Polskie Radio i Telewizję. Początek transmisji o godz. 15.55. (PAP)

Wyjazd »Śląska« na występy do Anglii

W Krakowie zakończył swe ścisłe występy Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Jak informuje kierownictwo „Śląska”, na swe kolejne zagraniczne tournée zespół wyrusza 26 marca br. Już nazajutrz zainauguruje on występy w Londynie w sali „Colosseum”. (PAP)

Sily ONZ w Kongo nadal „za kratami”

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu Leao oświadczył w piątek w Leopoldville, że sily ONZ w Kongo nie otrzymają zezwolenia na powrót do portów położonych u ujścia rzeki Kongo w ciągu dalszych 2 albo 3 tygodni. Porty te są głównymi punktami, przez które dostarczana jest żywność i broń dla wojsk ONZ w Kongo. (PAP)

Antydemokratyczne ustawy w Berlinie zach.

Miejskie Zgromadzenie Deputowanych zachodniego Berlina uchwaliło bez dyskusji obowiązującą w NRF antydemokratyczną ustawę o prawach policji. Ustawa, która wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br., daje policji zachodnioberlińskiej prawo użycia broni przeciwko demonstrantom oraz uczestnikom strajków, wieców itp. (PAP)

Sprostowanie

W ogłoszonych listach kandydatów na posłów oraz radnych WRN wkradły się pewne nieścisłości, które niniejszym sprostujemy:

W okręgu Nr 57 dla wyboru do Sejmu PRL pod poz. 8 — ma być Kamiński Klemens — rolnik z Ochodzy, pow. Wągrowiec, a nie z Panigrodką;

w okręgu Nr 5 dla wyboru do WRN pod poz. 3 — ma być Grupa Leon — rolnik ze wsi Bogdanowo pow. Oborniki a nie pow. Wągrowiec.

30-lacie pracy naukowej



W dniu 16. 3. 1961 roku w sali im. A. Mickiewicza Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczystość jubileuszu 30-lcia pracy profesorskiej, profesora dr. Witolda Doroszewskiego. Na zdjęciu: profesor dr. Doroszewski (z lewej) w rozmowie z profesorem dr. Skorupką i prorektorem prof. Koroczyńskim.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ZDERZENIE

U zbiegu ulic Koscińskiego i Prądzińskiego zderzyły się dwa samochody osobowe. Rannym został przechodzień, D. Cz.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD

Motocyklista L. H. potrącony został na ulicy Dąbrowskiej przez samochód. Na skutek upadku, doznał on ran tłuczonych głowy.

WYPADEK PRZY PRACY

Również rany głowy opatrzył lekarz Pogotowia pracownikowi Gązowi, D. Z., który upadł na suwnicę.

ROZBITY SAMOCHÓD

Do Krzyżownik na ul. Albańska wyjechała Straż Pożarna, aby wywieźć rozbity o drzewo samochód osobowy. (t)

Jedno miejsce-dwóch kandydatów

Korzysna struktura zgłoszeń na wyższe studia

Wyniki wstępnych zgłoszeń na I rok studiów przedstawiono na konferencji prasowej, która 17 bm. odbyła się w Warszawie z udziałem wiceminister E. Krassowskiej. Tegoroczne zgłoszenia, jak wynika z ankiety, przeprowadzonej przez kuratoria wśród ok. 80 tys. uczniów ostatnich klas wszystkich typów szkół średnich, charakteryzują: znaczny wzrost liczby zgłoszeń i większa ich równomierność na poszczególne kierunki oraz wyższy procent zgłoszeń młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Od października br. zamierza podjąć studia ponad 32 tys. maturzystów, tj. 40,3 proc. ogółu przyszłych abiturientów. Tak więc w porównaniu z zeszłym rokiem, liczba zgłoszeń zwiększyła się o ponad 6.800. Wpłynęła na to głównie większa liczba uczniów-maturzystów szkół zawodowych (w ub. roku większość techników nie miała maturzystów, na skutek przejścia na 5-letni okres nauki) i liceów ogólnokształcących.

Więcej zgłoszeń jest na Uniwersytety, Politechniki, do szkół rolniczych, ekonomicznych i WF, mniej na Akademii Medycznej i do Szkół Artystycznych.

Do kierunków, na które zgłoszono się powyżej 2 kandydatów na jedno miejsce, należą m.in.: psychologia, archeologia i etnografia, filologia angielska i orientalna, socjologia, budownictwo okrętowe, architektura, filologia rosyjska, prawo, technologia chemiczna, leśnictwo, leśnictwo. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, iż więcej młodzieży zamierza studiować na takich kierunkach, jak: matematyka, fizyka, filozofia.

Oblicza się, że ogólna liczba zgłoszeń na studia wyższe wyniesie w br. łącznie z absolwentami

z lat ubiegłych ok. 52 tys. Wyższe uczelnie dysponują ok. 26 tys. miejsc. Tak więc liczba miejsc w stosunku do zgłoszeń kształtuje się, jak 1:2.

55 proc. zgłoszonych, to młodzież robotniczo-chłopska (w roku ub. wskaźnik ten wynosił 49 proc.).

Duża liczba maturzystów, która nie zamierza wstąpić na wyższe uczelnie, wybiera krótsze studia: nauczycielskie, technika dla maturzystów, szkoły oficerskie, pielęgniarskie, kursy krawieckie, biurowości itp. Część absolwentów zdecydowała się po maturze rozpocząć pracę zawodową. (PAP)

Polscy dziennikarze u min. Kreisky'ego

Grupa dziennikarzy polskich, red. Z. Artymowska („Trybuna Ludu”), A. Hajnicz („Życie Warszawy”) i S. Kerner (PAP) którzy przybyli do Wiednia w związku z wizytą min. A. Rapackiego została przyjęta przez austriackiego ministra spraw zagranicznych dr. Bruno Kreisky'ego następnego przez ministra handlu i od budowy dr F. Bocka. (PAP)

Jeszcze jeden proces polityczny

W Dueseldorfe rozpoczął się — podaje Agencja ADN — jeszcze jeden proces polityczny przeciwko grupie zachodniemieckich działaczy robotniczych. Na ławie oskarżonych zasiadli robotnicy: Aschmoneit, Reuther i Puletz, którym zarzuca się „kontynuowanie działalności zakazanej w NRF Komunistycznej Partii Niemiec”. (PAP)

Zadowolający przebieg I etapu rewizji inwestycji

W związku z zakończeniem I etapu powszechnej akcji rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej odbyły się pod przewodnictwem Stefana Jędrichowskiego posiedzenia komisji partyjno-rządowej z udziałem przewodniczących komisji resortowych oraz przewodniczących komisji przy wojewódzkich radach narodowych. Na posiedzeniach tych omówiono dotychczasowy przebieg rewizji, jak też wytyczne dla drugiego etapu prac oraz najbliższe zadania resortów i rad narodowych.

W toku dyskusji stwierdzono na ogół zadowolający i efektywny przebieg I etapu rewizji. Zwrócono jednak uwagę na szereg niewłaściwości i niedociągnięć stwierdzonych w pracach rewizyjnych, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i merytorycznym. Poddano m.in. krytyce wykazywanie przez niektórych inwestorów nierealnych lub wątpliwych oszczędności.

Omówiono konieczność zapewnienia właściwego składu zespołów rewizyjnych oraz znacznego usprawnienia pracy

w zakresie koordynacji branżowej i terenowej. Przedyskutowano także trudności, występujące w toku akcji rewizji i sposoby ich przezwyciężania.

W obecnym etapie prac powinien być położony nacisk na uzyskanie w toku rewizji — obok potanienia inwestycji — także dodatkowych efektów produkcyjnych i usługowych.

Należy zwrócić baczną uwagę na ujawnienie i wyzyskanie rezerw produkcyjnych i usługowych, szczególnie w przemyśle, na zagadnienia oszczędności materiałów, a zwłaszcza stali i metali nieżelaznych, paliw, energii i drewna, na obniżkę kosztów własnych i zmniejszenie zatrudnienia oraz poprawę innych wskaźników techniczno-ekonomicznych. Również uważanej oceny wymaga problem skrócenia okresu budowy i szybszego oddawania obiektów do użytku. (PAP)

Nowe redukcje u Borgwarda

Rada Nadzorcza zachodniemieckich zakładów samochodowych Borgward w Bremie podjęła decyzję o redukcji dwóch i pół tysiąca pracowników.

Uzasadnieniem tego drastycznego posunięcia jest konieczność „strukturalnego uzdrowienia przedsiębiorstwa”. Jak już podawaliśmy, zakłady Borgward znalazły się niedawno na pograniczu bankructwa. W zakładach pracuje około 20 tys. robotników, co stanowi 1/4 ogólnej liczby robotników w Bremie. (PAP)

Jeszcze masz szansę wyśokiej wygranej oddając za raz kupony „KOZIOŁKÓW”.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Zwycięstwa faworytów

Bokerskie mistrzostwa okręgu

Do indywidualnych bokerskich mistrzostw okręgowych seniorów przystąpiło 108 zawodników, reprezentantów 11 klubów Wielkopolski.

W pierwszym dniu, w którym rozegrano 28 walk, w waga od muszej do ciężkiej nie było specjalnych niespodzianek. Zwycięzili na ogół faworyci.

Najwięcej zawodników zgłoszonych zostało do wagi lekkopółśredniej — 17 bokserów. Z ubiegłorocznych mistrzostw naszego okręgu tytułów bronią: Pluciński, Stanisławski, Siastacz, Sobolewski i Roman Jakubowski.

Pojedyńki, które rozpoczęły się o godzinie 17 trwały do północy. Poniżej wyniki, serii walk wieczornych (na pierwszym miejscu zwycięzcy): waga musza — Fas (Polonia Poznań) — Bugiel (Astra Krotoszyn) 3:2; Pluciński (Olimpia Poznań) — Jankowski (Grunwald) 5:0; Rembowski (Prosa Kalisz) — Graczyk (Zjednoczeni Wrzesnia) 5:0. Waga kogucia — Węglowski (Grunwald) — Pawłow (Pol. P-h) w drugiej rundzie przez tko.; Gruszczyński (Grunwald) — Walkowiak (Olimpia Poznań) w II rundzie poddanie przez sekundanta. Waga półkogucia — Stylo (Warta) — Kardasz (Grunwald) 5:0. Waga lekka — Kuno (Prosa) — Rzycki (Warta) 5:0; Jankowski (Polonia Poznań) — Roszyk (Olimpia Poznań) 3:3; Siastacz (Bud.) — Guzek (Prosa) w I rundzie poddanie przez sekundanta; Madraszkiewicz (Warta) — Zaldewicz (Prosa) w III rundzie przez dyskwalifikację.

Waga lekkopółśrednia — Czajkowski (Pol. P-h) — Ciszka (Bud.) 3:2; Sobolewski (Prosa) — Kowal (Grunwald) 5:0; Nitzke (Gr.) — Rajewicz (Warta) w III r. tko.; Kozłowski (Gr.) — Sobolewski (Warta) 5:0. Waga półśrednia — Kurys (Sokol Pila) — Markiewicz (Bud.) 5:0; Kubiak (Bud.) — Łozicki (Sokol) druga runda poddanie. Waga półciężka — Wasilewski (Prosa) — Skibicki (Olimpia) w III rundzie przez tko., z powodu kontuzji łuku brzośowego.

Dzisiaj walki rozpoczną się o godzinie 18.

Dobry poziom turnieju siatki

Międzynarodowy turniej kobiet i mężczyzn, który rozpoczął się wczoraj na sali AZS-u przy ul. Nowowiejskiego 26, zgromadził rekordową, jak na poznańskie stosunki, ilość widzów, ponad 1.000. Sympatycy siatkówki, którzy znaleźli się na sali AZS, nie zawiedli się. Wczorajsze mecze kobiet CSRS z polskimi juniorkami i młodzieżowców Polski z juniorkami Polski stały na wysokim poziomie i dostarczyły widzom dużą porcję emocji.

W pierwszym meczu, reprezentacja Polski juniorek stawiała nie spodziewanie silny opór młodzieżowcom reprezentacji CSRS. Ku ogromnej radości widzów, Polki wygrały pierwszego seta — 15:16. Jednak potem do głosu dochodziła bar dziej rutynowane zawodniczki CSRS, wygrywając drugiego i trzeciego seta — 15:13 i 15:12. Czwar ty set był najciekawszy. Przez cały czas oba zespoły szły łeb w łeb. Przy stanie — 16:16, nasze zawodniczki nie wytrzymały nerwowo i przegrywały seta — 18:16 i mecz — 3:1.

W drugim meczu wczoraj, młodzieżowcy Polski wygrali ze swoimi młodszymi koleżankami — 3:2 (10:15), (9:15), (15:11), (15:10) i (15:8). Juniorzy zaczęli bardzo obiecująco. W krótkim czasie wygrywały pierwszego i drugiego seta. Bardziej dobrze grali w tym okresie poznaniacy: Kepel i Wagner. W następnych setach przewagę zdobywały młodzieżowcy, nie oddając jej do końca meczu. (stab)

Dziesiąty start w crossie „L'Humanite”

Po raz dziesiąty startować będą polscy lekkoatleci w łasku Vincennes pod Paryżem w 24-tym biegu na przełaj o nagrodę L'Humanite. Impreza ta ma już ustalić na markę w świecie sportowym. Zwycięstwami w paryskim biegu ugruntowali swą sławę zawodnicy tej klasy co Zatopek, Kuc, Krzyszkowiak, Chromik, Bołotnikow.

W ostatnich latach Polacy odgrywali poważną rolę w paryskim biegu. Zimnego i Ożoga czeka w tym roku niełatwe zadanie. Ich przeciwnikami będą czołowi reprezentanci Związku Radzieckiego i NRD. Do biegu zgłoszeni zostali: Bołotnikow, Jefimow i Artyniuk (ZSRR) oraz Grodzki i Zanke (NRD). Są to obok Polaków główni pretendenci do pierwszej lokaty.

W czwartek w godzinach południowych przylecieli na paryskie lotnisko le Bourget zawodnicy polscy. W skład naszej ekipy wchodzi: mężczyźni — Zimny, Ożóg, Kierlewicz, Zbikowski, Szwierkiewicz; kobiety: Zbikowska, Nowakowska, Wypuszczyk, Fijałkowska, Jankowska. Ekipie towarzyszy trener Mańkowski. (PAP)

Ile obrotów?

...to pytanie powtarzało się dziesiątki razy w redakcyjnym telefonie po ukazaniu się wczoraj wiadomości o nadejściu do Poznania rewelacyjnego motocykla wysiłkowego MZ-125. Burzę telefonów spowodowało jedno zero, które nie opatrnie dostało się do liczby określającej obroty. Pragniemy więc wyjaśnić, że faktyczna ilość obrotów wynosi 12 tys., a nie jak podaliśmy 120 tys.

Zebranie

Roczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Budowlani odbędzie się 20 bm. o godz. 17.30 w sali przy ul. Szkolnej nr 1, drugie piętro.

Broń i Gwardia roztawione

Po zakończeniu spotkań eliminacyjnych o ustalenie 8 zespołów, które walczyć będą o wejście do II ligi, na wniosek wydziałów wyszkoleniowego i sportowego PZB postanowiono roztawić dwie czołowe drużyny Broń Radom i Gwardia Warszawa. Do tych drużyn dołączane zostaną po 3 drużyny. Utworzone więc będą dwie grupy po 4 drużyny. W grupach tych rozpoczyna się 8 kwietnia spotkanie systemem „każdy z każdym” mecz i rewanż. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w grupach, awansują do II ligi. Oceniając dotychczasowy przebieg spotkań eliminacyjnych o wejście do II ligi trzeba stwierdzić, że największe szanse awansu mają właśnie zespoły roztawione — Gwardia Warszawa i Broń Radom. (PAP)

Na kompromis nie ma miejsca

Na kilka dni przed konferencją Brytyjskiej Wspólnoty w jednej z gazet ukazała się karykatura o niezwykle wymownej treści. Premier Macmillan wchodził razem z premierem Unii Południowo Afrykańskiej Verwoerdem na salę, gdzie przy okragłym stole siedzi szereg postaci. Verwoerd pyta premiera Macmillana: co tu robi ta kolorowa holota? Premier Macmillan odpowiada z uśmiechem południowo afrykańskiemu rasiście: tj. właśnie Brytyjska Wspólnota.

W ciągu kilku dni trwały w Londynie burzliwe obrady Commonwealth. Rząd jej królewskiej mości ustępując wobec nacisku krajów afro-azjatyckich należących do Wspólnoty zaproponował Unii Południowo Afrykańskiej zmianę rasistowskiej konstytucji grożąc sankcjami.

W związku z powyższym premier Verwoerd wycofał w środę późnym wieczorem wniosek o pozostanie Unii Południowo Afrykańskiej w Commonwealth po przekształceniu się tego państwa w republikę, co nastąpiło ma 31 maja br.

Przebieg debaty premierów

nad sprawą Unii Południowo Afrykańskiej był niezwykle dramatyczny. Ludzono się, że premier Macmillan zdołał uzgodnić z premierami uczestnikami konferencji jakąś formułę, która pozostawiłaby Unię Południowo Afrykańską nawet po proklamowaniu jej republiki w Brytyjskiej Wspólnocie. Ale premier rządu brytyjskiego spotkał się z nieprzejednanym stanowiskiem nie tylko krajów afro-azjatyckich ale nawet Kanady.

31 maja Brytyjska Wspólnota straci jednego ze swoich członków, ale wydaje się, że w zamian za to zyska bardzo wiele.

Rzecz niezwykle ciekawa i charakterystyczna, że stanowisku większości premierów Wspólnoty przyklasnęli nawet Amerykanie. Czwartkowy numer New York Times pisał zupełnie niedwuznacznie: „Commonwealth więcej zyskał potępiając politykę apartheidu aniżeli stracił wskutek wycofania się Południowej Afryki...”

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dziennik amerykański ma rację. Wielka Brytania ob

serwując rozwój wypadków na czarnym łądzie pragnie zyskać sobie sympatię narodów afrykańskich. A sympatię tę zyskać można tylko wówczas, jeżeli w krajach Commonwealthu nie będzie rasizmu i to rasizmu uprawianego przez białą mniejszość w stosunku do większości rodzimej ludności.

Premier Verwoerd odpięając ataki na Unię Południowo Afrykańską stwierdził, że wyjęcie państwa, które on reprezentuje z Brytyjskiej Wspólnoty „jest początkiem rozkładu tej Wspólnoty”. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Verwoerda, gdyż raczej dalsze pozostanie Unii Południowo Afrykańskiej z jej rasistowską konstytucją groziło stałe rozpadem tej jedynej w swoim rodzaju organizacji nie związanej żadnymi traktatami, a raczej czynną w rodzaju wolnego porozumienia.

Głosy dobrze zorientowanych polityków zachodnich mówią o tym, że pozbycie się Unii Południowo Afrykańskiej z Commonwealthu było jedyną możliwą ceną za utrzymanie się Brytyjskiej Wspólnoty.

API

Przewodnicząca



Fot. — K. Przychodźki

częściej — w sprawach mieszkaniowych. Niektórzy są spokojni, inni podenerwowani. Każdy pragnie, by jego sprawa była traktowana jako najpilniejsza. Wszystkim przewodnicząca spokojnie tłumaczy, że 380 rodzin na Jeżycach mieszka w krytycznych warunkach. A Prezydium dysponuje niewielu mieszkaniem rocznie.

Podobne trudności mają inne dzielnice i inne miasta. Czy jednak wszyscy przewodniczący znają tak dokładnie sprawy przyjmowanych patentów i w tak życzliwy sposób ich załatwiają?

Zabrała się do przeglądu codziennej poczty. Przed chwilą wyszła od niej przedstawicielka Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Uzyskała pomoc w znalezieniu pracy dla 2 niewiast i umieszczeniu ich dzieci w żłobku. Teraz można spokojnie przeczytać listy, by orientować się we wszystkich sprawach dzielnicy.

Opóźniona petentka wsunęła się do gabinetu:

— Byłam przez panią zamówiona — mówi starszuszka, siadając na krześle. Głos jej ledwie słyhać.

— Na ulicy... w centrum Jeżyc... działa znachor...

Przewodnicząca telefonicznie poleca przeprowadzenie do chodzeń. Jest do głębi poruszona.

— Znachor w Poznaniu? I to w pobliżu naszej wzorowej Przychodni Zdrowia?

Telefon ze Strzeszyna. Zamówiono tempo robót. Trzeba pojechać na miejsce. W czasie jazdy przewodnicząca rozmawia z kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej o planach. Przy ulicy Dąbrowskiego 34 rozszerzy się sklep meblowy. Powstanie tu komis i będzie się wykonywać reperacje; mieszkańcy odczuwają brak takich usług. Trzeba przygotować również teren pod rozbudowę Spółdzielni „Transped”, przeniesie tarasując plac kioski.

— Nie zapomnijcie o tym placu — mówi przewodnicząca — wskazując skrzyżowanie ulicy Przybyszewskiego i Dąbrowskiego. — O ile mi wiadomo, pomoc w uporządkowaniu obiecali mieszkańcy. Warto z niej skorzystać.

Po drodze przewodnicząca zajrzała nad Rusałkę. Po raz pierwszy od chwili urzędowania jeziora jest ono oczyszczone. Praktycznie oznacza to, że będzie się można kąpać. Zrobiono tu wiele. Jest wodociąg, światło, pawilony. Oczyszczanie doczekało się też staw solanki.

Co prawda Prezydium DRN Jeżyc na ten cel otrzymało

milion złotych, ale była to niska część niezbędnych kredytów. Zwyciężyła energia i inicjatywa. Wciągnięto do pomocy społeczeństwo i zakłady pracy. Dysponując jednym milionem złotych, wykonano prace wartości 8,5 mln. zł.

Była godzina druga, gdy przewodnicząca wchodziła do szkoły przy ulicy Drzymały. Przed chwilą „odkryła” w notesie jakąś adnotację.

— Zobaczymy, jak pracują tu klasy przysposobienia zawodowego. Zda się, że trzeba im pomóc.

Zastępca kierownika szkoły powitał serdecznie gościa, bywającego tu nieraz.

— Dużą pomoc — powiedział — otrzymaliśmy od was i od Zakładów im. „Komuny Paryskiej”. Nie mamy teraz specjalnych kłopotów z kształceniem (53 dziewcząt w zawodzie krawieckim i handlowym — red.).

— Zupełnie udane sukcesy — pochwaliła przewodnicząca. Warto by może zrobić wystawę. A poza tym widzę, że trzeba u was pomalować korytarze. Bo chociaż szkoła jest nowa...

Po południu przy stole prezydenckim akademii z okazji Dnia Kobiet zasiadała wśród przodujących kobiet na szczeblu województwa. Wieczorem szła powoli do domu. Była zmęczona. Zakończył się po niedzieli. Jeden z wielu dni pracy przewodniczącej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Jeżycy — Władysława Klawiterowej.

JERZY KNAPIK

15 LAT

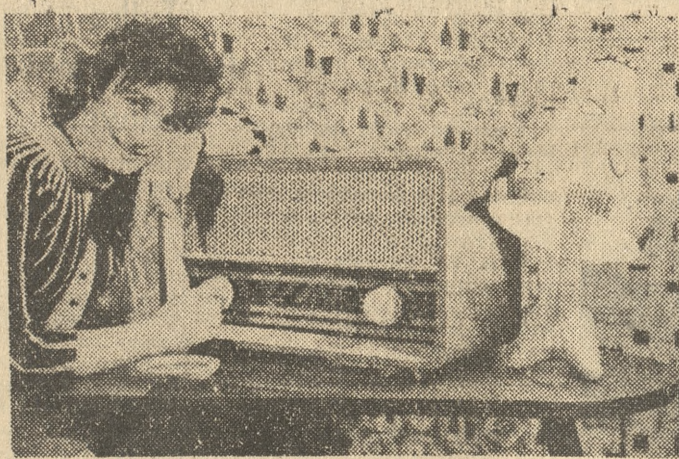
TEMU
WARSZAWA

...Ogółem do 1 grudnia 1945 roku Zakłady Cegielskiego wyprodukowały 36 nowych parowozów, a wyremontowały 38 wraz z ten dramy...

Jakież to dawne czasy. Na przestrzeni kilkunastu lat Zakłady HCP wyprodukowały setki parowozów, do momentu, w którym — z uwagi na potrzeby naszego przemysłu okrętowego, a także wobec intensywniej elektryfikacji linii kolejowych i zmniejszenia zapotrzebowania na lokomotywy parowe — rozpoczęły produkcję silników dla okrętów. Nad Zakłady produkują jednak dziesiątki wagonów osobowych rocznie. Większość z nich przynosi krajowi cenne dewizy, gdyż wagony z marką HCP są chętnie widziane na liniach kolejowych innych krajów Europy. Potężnie rozrosła się również przez 15 lat jedna z licznych fabryk HCP — ta, w której produkuje się najnowocześniejsze obrabiarki. I one, podobnie jak wagony kolejowe, stały się dawno przedmiotem zainteresowania licznych krajów na całym świecie. Nic dziwnego. Jakość i nowoczesność maszyn ze znakiem firmowym „HCP” nie odbiega od najbardziej znanych na świecie marek.

Zakłady H. Cegielski, największa poznańska fabryka, a właściwie kompleks fabryk, zatrudniają dziś kilkanaście tysięcy pracowników i robotników, a organizacja zakładów zaliczana jest do rzędu najlepszych w kraju, w tej branży przemysłu ciężkiego. (g)

Radia i telewizory z Dzierżoniowa



Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie produkują wiele wartościowych aparatów. Poza doskonałym zaopatrzeniem rynku wewnętrznego część produkcji zakładów przeznaczona jest na eksport. Głównymi jego odbiorcami są Grecja, Maroko i Mongolia, w mniejszych zaś ilościach USA i kraje Ameryki Łacińskiej. Zakłady przystąpiły również do produkcji telewizorów. Będzie to 17-calowy „Aladyn”, którego 1000 sztuk pierwszej serii ukaże się na rynku pod koniec bieżącego roku. Na zdjęciu: radiodiodniak „Limba”, posiada również zasilanie baterijne.

CAF — fot. Wołoszczuk

Poznańskie propozycje

Tak rodzi się uchwała

Od kilku lat utarł się w naszej praktyce zarządzania gospodarką dobry zwyczaj, że projekty wszelkich uchwał rządowych są najpierw przesyłane do województw. Tam konsultuje się je z aktywnym i dopiero po wniesieniu ewentualnych poprawek „dolów” — zatwierdza. Tak było z kolejnymi uchwałami w sprawie uprawnień przedsiębiorstw i ich dyrektorów, z uchwałami o samorządzie robotniczym, o reorganizacji centralnych zarządów przemysłowych, o koordynacji branżowej itd.

Niedawno Komisja Ekonomiczna KW PZPR „nicio” projekt kolejnej uchwały CRZZ i rządu w sprawie obowiązków i praw racjonalizatorów produkcji. Uchwała ta ma uzupełniać przygotowywany od dawna zbiór nowych przepisów o prawie wynalazczym.

Na zebranie Komisji przybyli z długą listą propozycji przedstawiciele NOT-u. Niemniej obszerny memoriał w imieniu wielkopolskich racjonalizatorów złożyli związkowcy.

Najwięcej różnych wątpliwości nagromadziło się przy omawianiu tej części projektu uchwały, który mówi o prawach racjonalizatorów.

W przypadku sporu, twórca ma prawo — stwierdza projekt uchwały — odwołania się do ciała kolegialnego przy Urzędzie Patentowym. Nie można natomiast o składzie tego ciała, jego uprawnieniach i trybie postępowania odwołać czegoś. Te sprawy trzeba więc uściślić — wnioskuje członkowie komisji.

Długo dyskutowano nad sposobem wyeliminowania nieuczciwego przechwytywania pomysłów lub wręcz „kopiowania” znanych już gdzie indziej usprawnień. Tę sprawę można rozwiązać tylko drogą szerokiej wymiany informacji. Zaproponowano więc odpowiednie wnioski.

Wynalazcy-racjonalizatorowi przysługują w przypadku gdy jego pomysł przejmie państwo, prawo do 5-letniego nie zmienionego wynagrodzenia, a gdy usprawnienie przejmie fabryka, do 12 miesięcy. Związkowcy uważają, że to jest bodziec za mały. Proponują poprawkę w pierwszym wypadku do 10 lat, w drugim — do 18 miesięcy.

Projekt uchwały wprowadza trzy rodzaje odznaczeń (dziś są tylko 2) dla zasłużonych racjonalizatorów i określa zarazem warunki, jakie w każdym przypadku racjonalizator powinien spełnić, aby mieć prawo do odznaczenia. A więc:

— Do odznaczenia I stopnia: „Racjonalizatora Produkcji” — zrealizowane usprawnienia o łącznej wartości 500 tys. zł.

PIOTR CHOJNACKI

Nowy numer Kroniki Miasta Poznania

Czwarty, ostatni ubiegłoroczny numer Kroniki Miasta Poznania, kwartalnika poświęconego problematyce współczesnego Poznania, przynosi bogaty materiał informacyjny i historyczny. Do najbardziej aktualnych w okresie przedwyborczym należy artykuł G. Adamskiego „Uwagi o pracach Komisji rad narodowych”, omawiający efekty jej pracy w okresie od 1958 roku. Autor przypomina zadania komisji, mówi o jej kontaktach z dzielnicywymi komitetami blokowymi, o współpracy z radami krytykując brak wypracowania stałych form i metod współpracy.

B. Olejniczak pisze o „Stanie aktualnym i perspektywicznym” problemach M. Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego”. M. Walentynowicz przypomina tradycje wyprzedaży książek w Poznaniu. Dalsze materiały mówią o problemach wyższych uczelni, o zagadnieniach nowej dzielnicy miasta Poznań-Rataje. W części historycznej K. Saturna omawia kulę śpiejącą w okresie zaboru pruskiego, a S. Szulc pracę zlotnika poznańskiego, żyjącego w XVI wieku. Dalsze, stałe działy Kroniki charakteryzują życie kulturalne oraz sylwetki laureatów nagród wojewódzkich za rok 1959. W załączonych kartach czasopisma T. H. Nowak zamieszcza wspomnienie pośmiertne o Z. Szpiniarze.

Bogaty materiał uzupełniają fotografie J. Karpala.

U. G.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Pan interesuje się Matywiakówną. Pana zdaniem, nic ją z tym Stefanem nie łączy?

— Chyba nie... — bąknął Heniek i zarumieniał się lekko. Przecież widział Stefana u dziewczyny na wieży. Tego jednak nie będzie gadał, po co przyznawać się do takiej przegranej. Dotychczas sądził, że sam tylko pretenduje do wdzięków dziewczyny.

Porucznik skinął głową i pisał coś na formularzu papieru. Podsunął go chłopcom do podpisu. Przeczytali uważnie protokół przesłuchania, złożyli cyrografy. Milicjant podniósł się z mejsa.

— Nie potrzebuję przypominać, że cała nasza rozmowa nikomu nie może być ujawniona... Przy okazji dziękuję za pomoc w wykryciu lewego magazynu, to bardzo uproszczyło nam sprawę.

Zegnając się, przetrzymał przez chwilę rękę Henka w swej dłoni.

— Winienem może jeszcze parę słów wyjaśnienia. Przy inwenturze, bezpośrednich braków nie wykryliśmy wiele. Natomiast kontrola ksiąg materiałowych w połączeniu z tym magazynkiem, który miał dyskretne, boczne wyjście na zakrzewiony teren za pałacem, wykazała, iż straty państwa sięgają z górą dwustu tysięcy.

— Fiuuu — zagwizdał Heniek. Porucznik roześmiał się serdecznie, otworzył drzwi przed chłopcami.

— No i co powiesz na cały ten jubel? — pytał zamyślony Heniek, gdy znaleźli się już na ulicy Mieścin.

— Śmierdzi grubszą grandą, niż tylko sam pałacowy magazyn. Gadał facet ogólnikami, jego prawo, nie się z tego nie można wywieść, ale...

— Właśnie ale... Oni cholernie dużo wiedzą. O Agnes pytał i o Halinę. Stefana jak to osaczał. Cholera wie. Żebyśmy sami nie wdepnęli przy okazji w jaką kabałę.

— Wiesiek! — wykrzyknął Roman. Z rozwartymi ramionami, promieniującą, Stachura szedł im na przeciw.

— Wiesz, ta gemma, zgadza się, nie myliłem się. Rzymska, oryginalna. Potwierdza moje tezy. Staszek jedzie do Poznania, zabierze ją ze sobą. Niech ją zobaczą profesorowie. Ledwie zaczęły się prace, a już znaleźliśko tej miary. Heniek, cholernie ci jestem wdzięczny.

— Dobra już, dobra, ale skąd ty w tym znacym grodzie?

— Wezwali mnie na siódmą do komendy milicji. Sprawy kradzieży i pożaru w majątku.

— No to jestem już w domu. Tyś gadał temu porucznikowi o naszym spotkaniu ze Stefanem? O Agnes, Matywiaku, o ościenu i rozrobie na zabawie? Po cholery tyle paplać? Jeszcze się potem przyczepią, że coś nie tak — natrą! Heniek na Bogu ducha winnego Stachurę.

— Gadałem. Muszą wiedzieć, ich obowiązek. Mój też.

— Phi. Obowiązek. Niechaj sami dochodzą, co my.

— Głupi jesteś — uciął Stachura. — Tak się ciesze z tą gemmą, szkoda, Roman, że jej nie widział. To nie, może się trafi okazja w Poznaniu.

— Ja jestem z Warszawy...

— Nie, przecież Staszek przywiezie ją tu z powrotem... Roman, Heniek, pomożecie mi dzisiaj przy wykopie? Mam nadzieję na dalsze znaleziska.

— Na taki deszcz? — Kubiak powiódł dłoń po chmurnym niebie, mokrych chodnikach, własnych twarzach spryskanych mżawką. — Będzie padać pewnie do jutra.

— Ja przyjdę — krótko wyraził Roman swą zgodę.

Heniek wykrzyknął się przerażeniu. Był w złym humorze. Nie odzyskał rezonu przez cały czas drogi powrotnego, po domu też pętał się jakis burkliwy. Mżawka rozgościła się tymczasem na dobre. Sponurało dokoła, jezioro nabrało szaro-stalowej barwy, kontury drzew i krzewów nad przemykiem zamazały się, razem z kropkami ślisko nuda.

Około południa trochę się przejaśniło, deszcz ustał, chłodem ciągnęło od ziemi i wody. Malicka przygotowała

wał smażonego szczupaka. Na męża i syna, powiedziała, nie ma co czekać, wyjechali z sieciami, późno wrócić. Roman trochę się jeszcze pokreślił, poszedł do PGRu, pomagać Wieskowi w jego poszukiwaniach.

Heniek pozostał sam. Wysłuchał narzekania Malickiej, że to i owo nie tak, że takie przesłuchania zawsze wychodzą człowiekowi na złość, że no ga ją jeszcze poboliwuje przy dzyście pogodzie, że to z Kryśką tak niedobrze się stało, że nie wymieszają, nie wierzyć nigdy takim Kowalskim. Znudzili się wreszcie, pod byle pretekstem wychynął na dwór. Nie padało, niskie chmury harcowały tylko nisko nad ziemią.

Lubusz ze znużoną miną przyczłapał do niego, polizał w rękę. Heniek pogłodził psa, gwizdnął zachęcająco. Warto zobaczyć, może jednak jest Agnes na wieży. Lasu nie przemoczyło, pożar i teraz mógł łatwo wybuchnąć. Psiak może iść razem, zawsze weselej...

Jednak szedł do niej, ciągnęła go magnesem. Cóż z tego, że cyniczna, że podrywała, mówiąc o wielu już takich, którzy równie łapczywie jak on sięgali jej ust, którzy zyskiwali może znacznie więcej od niego. Kto wie, czy to właśnie nie podniecało go jeszcze bardziej. Nie kochał się w Agnes, o to było nawet o wiele mniej, niż chociażby z tą Zoską z gimnazjum Dąbrowski, ciągnęła go ta Agnes jedynie wyzywającą urodą, chętnymi do pocałunków ustami,

(Ciąg dalszy nastąpi)

(68)

WELOCYPE



Organ tylko
dla zrównoważonych
objężdża co tydzień

Rok I Nr 8

WIELKOPOLSKI CZY POZNAŃSKI?

Jak wynika z informatora, wydanego z okazji Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, rozpisano szereg konkursów. Oto one:

- konkurs na projekt plakatu,
- konkurs na projekt wnętrza domów kultury, świetlic i klubów,
- konkurs na projekt rzeźby parkowej,
- konkurs na tekst kantaty,
- konkurs na tekst piosenki,
- konkurs na dziennikarskie prace publicystyczne.

— konkurs fotograficzny,

— konkurs na film amatorski.

Niewątpliwie — tyle konkursów ożywi środowiska twórcze, zwłaszcza, że przewidziane wysokie nagrody. Sek tylko w jednym — mianowicie wszystkie (z wyjątkiem konkursu fotograficznego i — dość ekskluzywnego — filmowego), są przeznaczone nie dla amatorów. Udział w nich mogą brać: członkowie ZPAP, studenci PWSP, zaproszeni do konkursu poeci, oraz dziennikarze. Również w konkursie fotograficznym — obok amatorów — brać mogą udział fotograficy zawodowi, a więc nie trudno przewidzieć jego wyniki.

Po wtóre nie trudno zorientować się, że konkursy te w co najmniej 90 proc. przeznaczone są dla mieszkańców Poznania, choć mamy przecież do czynienia z Wielkopolskim Festiwalu Kulturalnym.

Czegoś tu chyba zabrakło. Zabrakło choćby jednego konkursu, przeznaczonego dla amato-

rów, pielęgnujących sztukę regionu, jak np. rzeźbiarzy ludowych. Szkoda.

W powodzi opłat

Czy wiecie, przez co muszą przebrnąć amatorzy turystyki kajakowej? Otóż:

— kajak musi być zarejestrowany, podobnie jak wielotonowa barka. Trzeba przy tym podać: wymiary, rok produkcji, nazwisko szypa i port macierzysty. Do tego dochodzi odpowiednia opłata.

— trzeba opłacać podatek wodny,

— wszyscy użytkownicy kajaka muszą mieć karty pływackie. To bar dzo dobre, ale: ważność karty opiewa na 2 lata. A więc co dwa lata nowa karta. Egzamin. I oczywiście odpowiednie opłaty.

— jeżeli kajak posiada silnik, trzeba ukończyć kurs (egzamin, dyplom). I znowu opłaty.

Nie dziwne, że kajakowcy wołają: ratunku, toniemy!

Niebywały wypadek

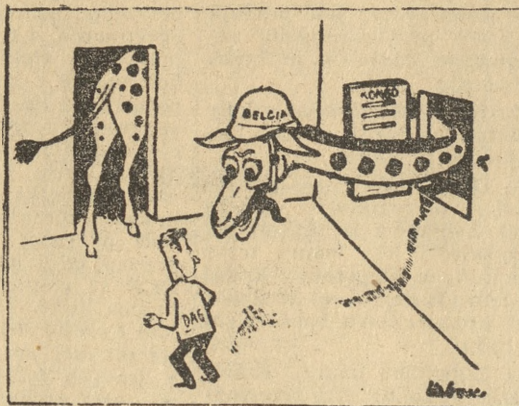


Opinia działaczy, kibiców a także samych sportowców została wstrząśnięta niebywałym wypadkiem, który zdarzył się na boisku piłkarskim. Otóż po gwizdku sędziego, kończącego mecz, miejscowi piłkarze podbiegli spontanicznie do najlepszego gracza drużyny przeciwników, składając mu serdeczne gratulacje, a następnie wynieśli go na własnych ramionach z boiska (patrz zdjęcie).

To nienolowane w kronikach polskiego futbolu zajęcie wywołało tym większy wstrząs, gdyż drużyna gości odniosła w meczu wysokie zwycięstwo.

Zanim zdeorientowana służba porządkowa zdola-

ła zrozumieć o co chodzi i zanim wezwala milicję, zawodnik, w dalszym ciągu niesiony przez graczy pokonanej drużyny, znalazł się w szafni, cały, zdrowy i uśmiechnięty.



Gdzie pieprz rośnie...

Oto, co pisze jeden z Czytelników „Welocype-du”:

„Proszę dokonać następnego eksperymentu: zawiazać oczy i zjeść kawałek jakiegokolwiek kielbasy, a potem zorientować się, co to było. Ręczę, że nie zgadniecie. Dlaczego? Po prostu dla tego, że olbrzymia większość gatunków wędlin, sprzedawanych w naszych sklepach, składa się jedynie z mięsa, tłuszczu, soli i... wody. Nasze wytwórnie jakos zapominają (?) że istnieją także takie niezbędne do datki jak pieprz, majeranek, czosnek, papryka itp. Nie ma ich i już. Dla przykładu: w białej kiełbasie prawie zupełnie nie czuć pieprzu. Podobnie „bezsmałkowa” jest serdelowa, matulela, parówkowa i wiele innych. Ba, istnieje nawet gatunek kiełbasy, zwany „czosnkowa”, w której czosnku tyle co na lekarstwo... Gdzie

więc podziewają się te wszystkie dodatki? Czyżby pozostawiały jedynie na papierze tzw. receptur?”

Niestety, nie potrafimy na to pytanie odpowiedzieć. Może nasi mistrzowie od kiełbasy wyjaśnią tajemnicę? Oczywiście — chcielibyśmy również, by w wędlinach był pieprz. Bez pokazywania nam, gdzie on rośnie...

Tylko dla wtajemniczonych

Czy wiecie, jaką trasą kursuje poznańska „trzy nastka”? Sądząc z tablic, umieszczonych w tramwaju, wygląda ona następująco: Grunwald — Junikowo — Kasztelańska — Armii Czerwonej — pl. Wiosny Ludów — Rataje — Starołęka. Powiecie, że Junikowo leży za Grunwaldem, a „trzy nastka” wcale nie jedzie przez Kasztelańską? To co z tego? Mieszkańcy Poznania i bez tablicy wiedzą, które jedzie „trzy nastka”, a przyjeźdźni z tej tablicy i tak niewiele zrozumią, podobnie jak z innych w pozostałych tramwajach.

W ten sposób MPK w szare życie tramwajowych pasażerów wprowadza dreszczyk niesamowitości.

Holoubek z wąsami!

Po „Nudziarzu Antonim” czekają na widza nowe atrakcje w filmie (współczesnym) o miłości hrabiny do spadochroniarza, pt. „Rozstanie”. Sądźmy, że Czytelnicy „Welocype-du” po spieszą tłumnie. Warto! Występuje w nim Holoubek z przyprawionymi wąsami!

Plotki nie plotki ki plotki nie

NA POLU CHWAŁY

W. Jagiełło, po pokonaniu okna, przedostał się do wnętrza magazynu spożywczego w Warszawie. Rano znalazła go sprzątaczką w hotelu, za biurkiem kierownika magazynu, porażonego w błogim śnie. Na biurku znajdowało się kilkanaście napoczętych butelek wina importowanego oraz opróżnione pudełka sprotok i sardynek. Jagiełłę zbudzono i zamknięto.

Po takiej trudnej bitwie nawet wy spać się nie dali?

COS Z PACIENTO-GODZIN

Jakiś dowcipniś dzwonił po kolei do kilkudziesięciu mieszkańek Hanoweru, przedstawiając się, iż jest lekarzem służby zdrowia, przeprowadzającym serię badań radiologicznych przez telefon. Rozmówczynie posłusznie rozbrajały się do pasa,

przykładały słuchawkę telefonu w okolicę serca i wykonywały 20 głębokich oddechów.

Pomysł ten wzbudzi zrozumiałą złość u niejednego z naszych lekarzy.

WYPOCIE

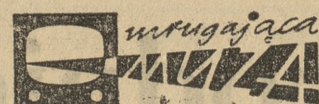
Jeszcze coś z reklamowej poezji: duże ogłoszenie w gazecie, zachwalające „SZTYFT DEZODORO”, najbardziej skuteczny środek w usuwaniu zapachu potu. Ostrzeżenie przed naśladownictwem

O mowa polska!...

MARMURANDO

Na dworcu kolejowym w Gdyni czynny jest punkt usługowy, gdzie podróżni mogą nie tylko umyć się ciepłą wodą, lecz także wykapać się.

Mimo okazji, jaką stwarza obecna przebudowa dworca, o takiej inwestycji u nas zupełnie cicho. Można powiedzieć — marmurando...



Telewizyjne

„Kaprysy Marianny”

Rzadko mamy możliwość oglądać widowiska telewizyjne, przygotowane przez poznański ośrodek. Ostatnio — jeśli mnie pamięć nie zawodzi — Poznań dał na fali ogólnopolskiej sztuki sensacyjnej, w ramach stałego programu „Kobry”. Od tego czasu sporo wody upłynęło w Warszawie, w ubiegłym wtorek Teatr Telewizji Poznańskiej wystąpił z nową premierą. Były to „Kaprysy Marianny” Alfreda de Musset, w reżyserii i inscenizacji Jerzego Hoffmanna; scenografia Anny Zydroń i Barbary Wolniewicz.

Poznań ma szczęście do Musseta. Pod koniec 1959 roku za dyrekcji Byrskiego widzieliśmy w Teatrze Polskim sztukę „Nie igra się z miłością”, a w ubiegłym sezonie w Teatrze Nowym „Nie trzeba się zarażać”. Nie tak dawno temu telewizja warszawska nadała widowisko według sztuki Musseta „Fantazjo”. Jeśli zaś sięgnąć dalej w przeszłość, to i w repertuarze minionych lat poznańskiego teatru telewizyjnego jakiś Musset się znajduje. Bodajże „Świecznik”. Jednym słowem mały festiwal, rozciągnięty, co prawda, na znacznej przestrzeni czasu.

Nic to zresztą dziwne. Uroki teatru Musseta wabią reżyserów i aktorów, dają pole do tworzenia pamiętnych kreacji aktorskich. Teatr ten, nie bez przyczyny nazwano „cudownie miłym”. Pulsuje w nim tyle prawdziwych namiętności i młodości, których rozterek... Może właśnie w „Kaprysach Marianny” najskrawiej widać grę uczuć, przeziścioną zaśnieżonemu światu bezdusznym, pozbawionym namiętności kukiełek. Marianna, Oktaw, Celio. Oto jeden świat miłości, westchnień, gry, uczuć wypelniającej sztukę. Na tle tego świata pełno u Musseta kreacji, w rodzaju Klaudia i jego sługi; postaci zabawnych i god-

nych współczucia dla swej bezczelności.

W poznańskiej realizacji „Kaprysów Marianny” ten drugi świat wypadł bardziej jaskrawie. Zarówno Olszewski — Klaudio, jak i Posselt — jego sługa, byli typowymi okazami mussetowskich „automatów”. Nie tyle może dzięki swej grze, ile dzięki nie pełnemu wykorzystaniu możliwości, jakie tkwią w postaci Marianny i Oktawa. Nie należy z powyższego stwierdzenia wyciągać pochopnych wniosków.

Miostawa Lombardo pokazała się w telewizji od jak najlepszej strony. Jest to aktorka o dużych możliwościach, oryginalnej urodzie i opanowanej kulturze słowno scenicznej. Jednakże kapryśną Marianną była tylko po części. Szczególnie w początkowych scenach widowiska raziła trochę jej „szluzność”. Trafila jednak we właściwe tony w rozmowie z Oktawem przy gospodarstwie i w sprzeczce z Klaudem, by pięknie rozegrać scenę spotkania z Oktawem w domu. Gdyby więcej cech młodości tej postaci zabrzmięło z ekranu!

Podobnie można również mówić o Oktawie. Eugeniusz Kamiński radził sobie na ogół dobrze z rolą hulaki, wiernego przyjaciela Celio. Może tylko w politycznych i filozoficznych monologach był trochę szluzny. Kontrastował dobrze z postacią Celio (Andrzeja Nowakowskiego), romantycznego kochanka, wdychającego u Oktawiana. Poza wymienionymi w widowisku wystąpiła Bronisława Frejjańska.

„Kaprysy Marianny” były więc ciekawą premierą teatru telewizyjnego poznańskiego. Warto ją powtórzyć w programie ogólnopolskim. Pod jednym wszakże warunkiem: sprawniejszy działacz kariery. Obcinanie łysin i gubienie postaci aktorów wyglądzających akurat kwestie nie było chyba zamierzone...

STANISŁAW KAMIŃSKI

Soki do... „upłynnienia”

Od pewnego czasu w oknach wystaw sklepowych i restauracji widać reklamy zachwalające płynny owoc. Nie jest to jakiś nagły napływ troski o konsumenta, po prostu ogłoszony powszechny konkurs pod hasłem „Płynny owoc popularnym napojem”...

No cóż, każda metoda dobra, jeśli wyniki okazały się zadowalające. Ale znawców handlowych anegdot zanębiała pewnie stara konkursowa metoda upychania bąbli na rynku. Dotychczas wiadomo im było przecie, że jeśli jest jakaś akcja, jakiś konkurs, to na pewno w handlu niedobrze, widocznie towar „nie idzie”. Czyli, że owoc w płynie, to bubel jak wszystkie inne — węższy nieufnie wytrawny klient i przechodzi obojętnie obok wywieszek.

Tymczasem owoc w płynie wcale buble nie jest. Po prostu zapomnieli o nim handel i smaczny, witaminowy napój groźny dla zdrowia, który w większych ilościach w magazynach. Amatorzy leśnego owocu, owocu glądowego, wiśniowego, jabłkowego, mogli bez końca chodzić w lecie po sklepach i kioskach i nigdzie ich nie kupili. Znajac znakomity smak tych napojów niejedną sądzą zapewne, iż ten niedostatek wynikał z potrzeb eksportu. A tu nagle — konkurs...

Dobre i to, zorganizowano go przecież dla handlowców, nie klientów. Handlowcy starają się teraz rozpowszechnić te napoje w sklepach i lokalach gastronomicznych.

Obecny konkurs, organizowany przed właściwym sezonem daje szansę zwiększenia spożycia owocu w płynie. Zdają się to potwierdzać pierwsze wyniki konkursu. Jak nam podali przedstawiciele hurtu, dzięki dotychczasowej akcji, spożycie płynnego owocu zwiększyło się z 2,9 tys. l (w styczniu 1960 r.) do 5,6 tys. l w styczniu br. Jednocześnie hurtownicy zapewniają, że w pełni sezonu letniego będą gotowi dostarczyć każde ilości owocu na rynek. To bardzo dobrze — narzecze mielibyśmy wartościowy, bogaty w witaminy napój.

Coś półtora roku temu, na Targach Krajowych, wszystkim naszym konferencjom prasowym towarzyszył świetny sok pomidorowy — „Latona”. Toasty spełniane „Latoną” nie były

przy tym mniej życzliwe dla gospodarzy. Wkrótce potem „Latona” trafiła po cichutku na rynek. Do dziś nie poinformowano konsumentów odpowiednią reklamą, jakie są walory tego soku. Sądzimy, że to zwykły przecier, albo przyprawa do zup.

„Latona” tkwi na półkach sklepów, całkowicie pozbawiona reklamy i powodzenia.

Podobno ktoś w Poznaniu produkował pierwszą partię soków z marchwi. Piszę „podobno”, ponieważ bliżej nie poinformowano o tym. W najlepszym razie sok ten trafił do sklepów i pozostał nie tam zapomniany. Handel pewnie znowu poczeka, aż Ministerstwo Handlu Wewnętrznej ogłoszą konkurs z nagrodami...

Wiele się dziś mówi o racjonalnym żywieniu, publikuje tablice, ilustrujące za mało spożyte owoce i jarzyny. Stara się śpiewka nie trafiała jakoś do producentów i handlowców. Ten ow chwyta co prawda nutę, ale w pełnym chórze zgody nie ma. Gdy producent zacznie, to znowu handel nie dopisuje.

Jak to jest w handlu?

W restauracjach: piwo: lemoniada, czasem woda sodowa i zawieszane napoje „firmowe”, w kawiarniach: piwo, lemoniada, czasem woda z cytryną, w barach mlecznych: tylko mleko, kefir (jak kiedyś), coctails mleczne (tylko w reprezentacyjnych). Jest natomiast parówka z musztardą, a gdzienigdzie — nawet cukier, ocet i oliwa w butelkach...

Czy bary mleczne nie powinny wprowadzić powszechnie płynny owoc i sok jarzynowy? „Mleczność” tych barów pozostała jedynie w nazwie, dziś są to już przecie jaskrawe bary.

A restauracje, choćby te S-półkajnej kategorii: czy nie powinny reklamować naszych dobrych płynów owocowo-jarzynowych wobec gości zagranicznych, przyzwyczajonych do stałej ich konsumpcji?

Nadal jakoś nietego u nas z inicjatywą i przydatną reklamą!

ZBILUT SEK

Nie taki Picasso straszny, jak inni malują... (Picasso)

Jeden ze znanych pisarzy spotyka również znanego poetę. Poeta jest wściekły, bo właśnie przed chwilą przeczytał bardzo krytyczną ocenę tomiku wierszy.

Pisarz, po wymianie wstępnych grzeczności, pyta: — Co teraz piszesz? — G...! — mówi ze złością poeta.

— To wiem, ale... pod jakim tytułem? („Dziennik Polski”)



— A więc chciałbym, jako prezes, omówić pokrótce wypadki, jakie zdarzyły się od czasu naszego ostatniego posiedzenia zarządu.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu przyjmują zaraz: tokarzy, wytaczarzy, spawaczy elektrycznych, frezerów, szlifiery na otwory i okrągło, kwalifikowanych względnie przyuczonych oraz robotników na obróbkę mechaniczną, do transportu i robotników maszynowych powyżej lat 18, miejscowych i na dojazd do 40 km z wynagrodzeniem w/g stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 pokój 101. K1682

Dwóch techników budowlanych i technika mechanika z praktyką w swoich zawodach przyjmie zaraz do Zakładu Betoniarńi i Żwirni w Obornikach Wlkp. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego we Wrześni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do w. przedsiębiorstwa pod adresem: Września, ulica Przemysłowa 15. K1740

Techników samochodowych — specjalność remont i eksploatacja samochodów — miejsce pracy w Gnieźnie i Wągrowcu — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej — Oddział VII w Gnieźnie, ulica Witkowska 9/11. K1787

Zbrojarzy, brukarzy, instalatorów wodno-kan., monterów sieci zewn. wodno-kan. oraz robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych wodno-kan. przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K1769

Inżynierów budownictwa lądowego z praktyką na stanowiska kierowników i zastępców Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17, pokój nr 346. K1790

Inżynierów względnie techników elektryków po wstępnym stażu pracy przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ulica Wawrzyńska 1-7. K1840

Inżynierów lub techników budowlanych z kilkuletnią praktyką w budownictwie do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa; technika budowlanego na stanowisko starszego technika budowy w Bielawie; 1 pracownika z wykształceniem prawniczym lub ekonomicznym zatrudni Jeleniogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, Jelenia Góra, ul. Wolności 150. Warunki mieszkaniowe i plac do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod adresem JPBM — Jelenia Góra — Dział Kadr. K1885

✚
Dnia 16 marca 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.
Z KIEDROWSKICH
Bronisława Kałuba
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 bm., o godzinie 9, w kościele Najświętszego Serca Jezusa.
Pogrzeb w tym samym dniu o godzinie 14,00 z kaplicy cmentarza na Jeżykach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

✚
Dnia 17 marca 1961 r. w wieku lat 88, zmarła nasza najdroższa matka, babcia, prababcia, sp.
Jadwiga Połczyńska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 10 w Margoninie.
Poznań, Margonin.
DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI

✚
Dnia 16 marca 1961 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najlepsza żona, nasza najukochańsza mamusia i siostra, sp.
Z OZDOWSKICH
Maria Sokołowska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalu pogrążona
RODZINA
Poznań, Legnica, Bolewice, Pniewy.

✚
Dnia 15 marca 1961 r. zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier, stryj i wujek, przeżywszy lat 77, sp.
Franciszek Nowak
powstańca wielkopolski, inspektor Lasów Państwowych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Jackowskiego 19.

Praca

Trzyjaka dobra siła potrzebna zaraz. Warunki wg umowy. Czesław Golewski, Gostyn, 1 Maja 16. 5072p

Uczniów przyjmie warsztat blacharski, Leon Marciniak, Poznań-Szczerbankowo, Agrestowa 5. 23451g

Kowal z własnymi narzędziami i długoletnią praktyką szuka posady w PGR na większym gospodarstwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23560g.

Dwóch pracowników do prac fizycznych na cmentarzu przyjmie zaraz. Zgłoszenia u zawiadowcy cmentarza — Nowina nr 1. 23654g

Przyjmie uczeń Zakład Malarski — Marcinkowski, Poznań, Warszawska 29 m. 32, zgłoszenia od godz. 15—19. 23714g

Prasowaczka — specjalność na koszele — potrzebna. Zgłoszenia: Kasprzaka 48 — Ceglowski. 23719g

Gospośnią potrzebną na plebanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23753g.

Meżczyzna w średnim wieku do prac w ogrodzie na cały dzień potrzebny zaraz. Ogrodnictwo, św. Rocha 20. 23797g

Potrzebna zaraz pomoc domowa do wszelkich prac. Zgłoszenia: probostwo Kamieniec, powiat Kościan, stacja kolejowa Pleszewo. 23803g

Poprawdzę fermę drobiu w Poznaniu (długoletnia praktyka). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23816g.

Pomoc domowa do rodziny lekarza potrzebna zaraz, ul. Świerczewskiego 1 m. 14. 23822g

Poszukuje dobrej pracy biurowej po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23838g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 23833g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu zawiadamia, że kursy: samochodowo-motocyklowe wszystkich kategorii, telewizji popularnej, fotografii, gotowania, kroju i szycia pierwszego i drugiego stopnia, rozpoczyna się w drugiej połowie marca br. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat, ulica Lampego 7, telefon 11-15. 23840g

Panienska po maturze udzieli korepetycji — zakres szkoły podstawowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24054g.

Kupno

Kupię skuter „Peugeot” lub „Lambretta”. Telefon 636-35. 25724g

Prostownik galwanizacyjny do około 500 Amper kupię. Telefon 526-75. 23824g

Kupię 2 komplety kół do samochodu 400×19. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23856g.

Samochód furgon kupię. Oferty z podaniem ceny oraz stanu technicznego składać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23865g.

Sprzedaż

Ośie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza szybko „Automobil”, Poznań, Miła 17. 22737g

Wapno palone najwyższej jakości w cenie 450 zł za tonę dostarcza kolejka Wapiennik w Błotnicy, powiat Strzelce Opolskie. 4138p

Pianina wysokiej klasy korzystnie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Armii Czerwonej 39. 23446g

Sprzedam maszynę szwską łaciarkę „Singer” w dobrym stanie, cena 600 zł. Politynowicz, Dąbrowskiego 62. 23637g

Sprzedam kocioł parowy, magiel na gaz i prąd, destylację na parę. Jan Król, Mińska 3. 4864p

Sprzedam samochód osobowy Peugeot silnik po kapitalnym remoncie. Piaski Wlkp., ul. Lesna 1, Orzechowski. 4870p

Sprzedam samochód „Fiat” 500 (Simca) w dobrym stanie. Dzierżyńskiego 323 m. 3, od godz. 15. 23813g

Okazja! Sprzedam samochód Adler po kapitalnym remoncie, Czajca 3. 24251g

Cegły białe kl. I — wapno — gips — poleca: M. Kwiecień, Bydgoszcz, Em. Piater 20. K1721

Sprzedam samochód Opel 6-ke, dolnozaworowy do remontu. Poznań, Dąbrowskiego 62 m. 15. 23858g

Sprzedam telewizor 14 cali. Poznań, Wioślarska 26. 23711g

Sprzedam szafę ciemną 3-drzwiową. Engla 16 m. 2. 23715g

Rower męski nowy, niemiecki 1.100 zł, sypialnie efektowna, brozo kanadyjska, wewnątrz mahoni sprzedam. Poznań, Czechosłowacka 159. 23721g

Jadalnię dębową korzystnie sprzedam. Nowakowska, Mazowiecka 5. 23726g

Sprzedam jadalnię, bibliotekę, szafy inne. Ul. Poplińskich 1 m. 7. 23727g

Garaż sprzedam okolicą Libelta. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23732g.

Samochód P-70, stan pierwszorzędny sprzedam. Telefon 538-27. 23733g

Szafę 3-drzwiową i rower sprzedam. Ulica Gwardii Ludowej 14 m. 8. 23740g

Siew cebule włoska kg 250 zł, 95 proc. wielkowania sprzedam. Poznań, Trybunalska 17 (szkoła). 23745g

Sypialnię dębową sprzedam, cena 1.250 zł. Prądzińskiego 23 m. 9. 23754g

Samochód Opel Blitz 3-tonowy po kapitalnym remoncie lub w częściach oraz garaż samochodowy. Chornicka 181. 23758g

Sprzedam platformę nową, mało używaną na 16-kach. Poznań-Szczerbankowo, ul. Szczerbankowa 84. 23769g

Platformę 1½-tonową sprzedam. Luboń 4, ulica Sobieskiego 119. 23783g

Maszynę dziewiarską-sa-nieczkową 8/80 „Dubied” i szpularkę 5-wrzecionową „Grosser”, jak nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23791g.

Cyklameny pikowane, kalle i inne z powodu likwidacji tanio sprzedam. Ogrodnictwo, Poznań-Rocha 20. 23798g

Sprzedam 13 rojów pszczoł — idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23825g.

Sprzedam motor „Jawa” 175 ccm. Kramarska 1 m. 7. 23826g

Sprzedam domek campingowy: Kiekrz, Klub „Mewa”. Informacje: u przy-staniowego. 23831g

Sprzedam samochód osobowy-bagazowy (4 osoby, 750 kg) nowoczesny, w dobrym stanie. Stęszew, Poznańska 10, telefon 45, warsztat. 23835g

Rower męski z silnikiem 1.100 zł. Garbary 16 m. 4, godz. 16—18. 23844g

Drzewka wiśniowe większą ilość sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23845g.

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 28. 23576g

Rabka Zdrój — pokój, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo zamienie na podobne w Poznaniu lub dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24248g.

Zamienie 2 mieszkań na pokój z kuchnią i dwa małe pokoje z kuchnią, samodzielne na 2½-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 24217g.

Pokój duży samodzielny, wspólna kuchnia, śródmieście zamienie na podobny również peryferia (z członkiem PSM). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 2388g.



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM zawiadamia

że począwszy od 1 marca 1961 r. dokonywać będzie sprzedaży

NOWYCH AKUMULATORÓW DO CIĄGNIKÓW

wyłącznie odbiorcom z rolnictwa.

Warunkiem sprzedaży będzie przedłożenie pokwitowania ze Składnicy Centrali Gospodarki Złomem stwierdzającego dostarczenie starego akumulatora względnie złomu ołowianego (szlamu akumulatorowego) w ilości minimum 90 procent wagi płyt ołowianych nabywanego akumulatora.

W przypadku nieprzedłożenia pokwitowania o zdaniu złomu ołowianego względnie starego akumulatora — odbiorca obowiązany jest złożyć kaucję w wysokości 2/3 wartości nabywanego akumulatora.

Kaucja podlega zwrotowi z chwilą przedstawienia w. w. pokwitowania.

Zagadnienie to reguluje: Zarządzenie Przewodn. P. K. P. G. nr 348 z dnia 31 października 1952. K1923

Nieruchomości

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, frontowe, na Łazaru na równorzędne z wygodami w Puszczykowie lub Puszczykowie. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23887g.

Duży pokój z dużą kuchnią ze stróżostwem zamienie na podobne lub większe bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23675g.

Zamienie ładne 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, łazienką, samodzielnie na podobne względnie 2½-pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23682g.

Zamienie 3½-pokoju z przynależnościami, 1 piętro, telefon, samodzielnie przy Parku Kasprzaka na 2 pokoje samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23698g.

Zamienie samodzielne mieszkanie kolejowe 2-pokojowe z piecem w nowym budownictwie na mniejsze, samodzielne, nie kolejowe z c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23690g.

Odkupię udział w nowym budownictwie 2- lub 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23701g.

Zamienie 2-pokojowe, samodzielne, Górczyna, na większe. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23702g.

Samodzielne dwa pokoje z kuchnią, II piętro — Łazarz, zamienie na podobne z centralnym ogrzewaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23738g.

Panna pracująca poszukuje pokoju w śródmieściu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23744g.

Dom piętrowy z ogrodem centrum Ostrowa — sprzedam, mieszkanie wolne. Jakubowski — Ostrow Wlkp., Wiosny Ludów 10. 23858g

Wolne wille, domki od 2—5 pokoi sprzedam Biuro Poznań, Czerwonej Armii 51 w podwórzu, przejeżdżając przez plac wprci. Posrednictwo Nieruchomości poleca, poszukuje. 23675g

Ogród owocowy 11 letni, szlachetne gatunki ca 5.800 m² ziemia doba, całkowicie oparkaniony, okoliczności. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23622g.

Małe zabudowanie gospodarcze, 2 morgi ziemi na sprzedaż. Franciszek Ratajczak, Smigiel, Lipowa 22. 5074g

Sprzedam oparkanioną parcelę (Jeżyce) pod zabudowę jednorodzinną i ewent. warsztat w dołnym położeniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23652p.

Sprzedam dom i chlew nowy, 1,5 ha ziemi, zelektryfikowane. Komunikacja dobra. Tarnowo Podgórne, ulica Rokietnica 24. Cena do uzgodnienia. 23597g

Spiesznie sprzedam działki blisko dworca 2,5 ha, 40 tys. zł, 0,60 ha — 15 tys. zł oraz cztery po 1.200 m², 10 tys. zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23610g.

Willa 2-mieszkaniowa w Rockowie koło Wąsławyc (wolne 2 pokoje, kuchnia, łazienka), park, 2000 m², sprzedam ewentualnie za mniejszą ceną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 23618g

Zguby

Przybłąkał się pies wilk z łańcuchem. Odebrać: Wawrzyńska 36. 24575g

Różne

Wypożyczalnia — zagranych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 23908g

Kolory stare przesyłam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 23676g

Telewizory, radioodbiorniki krajowe i zagraniczne naprawia, zestraja, szybkę, fachowo i solidnie, za miejscowym w 1 dniu — warsztat radiotelewizyjny, Poznań, Głogowska 56, podwórze. 21513g

W dwudziestą rocznicę śmierci, sp.

Albina Wybieralskiego

kupeca, b. powstańca wielkopolskiego, b. sędziego rozjemczego na okręg IX i X stołecznego miasta Poznań

zostanie odprawiona za spójność Jego duszy msza św. żałobna z wigiliami we wtorek, dnia 21 bm., o godzinie 9 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu, ulica Kościuski.

O tym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
ZONA I SYN
24307g

Dnia 15 marca 1961 r. zmarł, sp.

dr med.

Andrzej Zahradnik

członek — założyciel naszego Towarzystwa i pierwszy prezes Zarządu Oddziału Poznańsko — Zielonogórskiego.

W Zmarłym utraciliśmy wybitnego lekarza specjalistę, który wychował i bogatą kadre lekarzy zakaźników nie szczędząc im wielkiej Szej wiedzy i łącznego doświadczenia.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zawsze żywa.

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKO — ZIELONOGÓRSKIEGO
POLSKIEGO TOWARZYSTWA EPIDEMIOLOGÓW
I LEKARZY CHOROBY ZAKAŻNYCH
24372g

Dnia 15 marca 1961 r. zmarł ordynator Oddziału Chorób Zakaźnych Szpitala Miejskiego im. J. Strusia

dr med.

Andrzej Zahradnik

nieodżałowanej pamięci nasz przełożony i nauczyciel.

ASYSTENCI ODDZIAŁU CHOROBY ZAKAŻNYCH
24481g

✚

Dnia 15 marca 1961 r. zmarła nagle nasza najdroższa, troskliwa matczoka, siostra, bratowa, przeżywszy lat 65, sp.

Z GARSTECKICH

Helena Sękowa

wdowa po kapitanie W. P.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 marca br., o godzinie 14,00 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI Z RODZINĄ
Poznań, Dzierżyńskiego 95 m. 6. 24509g

✚

W dniu 16 marca 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, moja nigdy niezapomniana żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp.

Z FRANKOWSKICH

Walentyna Lamenta

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza Regionalnego na Główniej.

W żalu pogrążony
MAŻ Z DZIECI I RODZINA
Poznań, ulica Zawady 35. 24590g

Marzec
18
sobota

Imieniny
Cyryla
Edwarda
Słońce:
wsch.: 6.02
zach.: 18.01

Teatry

CPERA — g. 19 — „Nowa Odysea” (kończy się ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joan na” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 — „Apelacja Vil lona” (kończy się ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 — „Sylwa” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Kozalin ka” (kończy się ok. g. 13)
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” — (kończy się ok. g. 22)

hina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Księża dzungli” (ang. 9 l.)
BALTYK — g. 11, 15.30, 18, 20.30 — „Pasja życia” (USA 16 l.), g. 12.15 „Żyjcie pustynia” (USA)
CZERNASTKA — g. 10, 12 — „Marysia i krasnoludki” (pol.) dla dzieci, g. 14, 18 — „Korsar ze Pacyfiku” (I i II seria radz. 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Wieczór kawalerski” (USA 14 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Dziwoty krag” (jugosl. 12 l.), g. 18, 20.15 „Montparnasse 1919” (franc. 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Jeździec znikąd” (USA 12 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Wicehrabia de Bragelonne” (franc. 14 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Czarny Orfeusz” (franc. 16 lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zbuntowana orkiestra” (hol. 13 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Bunt kapitana” (CSRS 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Wesola orkiestra” (ang. 10 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Spokojny człowiek” (USA 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Trucielka” (franc. wio ski 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Premiera odwołana” (NRD, 14 l.)
TECZA — g. 18, 20.15 — „Pięć rączek” (franc. 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rekin finansjery” (franc. 18 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Głowa wygrana” (CSRS 14 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — USA — Colorado

Radio

PROGRAM I
14 — Aud. dla klas III i IV; 14.20 — Koncert Chóru a capella PR w Krakowie; 14.40 — „Na wesolo”; 15.10 — „Sobotnie popołudnie”; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Magazyn muzyczny; 17 — Pieśni Schuberta i ich transk. fort.; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „General Komuny” fragment powieści St. Strumpha-Wojtkiewicza; 18.25 — Kurs nauki jez. francuskiego; 18.40 — Pieśni o Komunie Paryskiej do słów E. Żytomirskiego; 19 — Pięć minut odpowiedzi; 19.05 — Zespół Dźwiękówek; 19.25 — „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.20 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Melodie tan.; 22.30 — Muzyka tan.; 23.10 — Ulubieni piosenkarze i zespoły rozrywkowe.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)
14 — Gra Ork. Rozgł. Bydg. z udz. solistów; 14.45 — Reportaż R. Jankowskiego; 15.05 — Piosenki meksyk.; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 16.05 — Koncert żywych; 17.20 — Sobotni przegląd sportowy; 17.25 — Rebus Wyobraźni; 17.55 — Koncert „W sobotnie popołudnie”; 18.25 — Muzyka i akt.; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Magazyn kulturalny; 19.30 — „Ma tyśiakowie”; 20 — Sportowa „Zgadnij Zgadula”; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Tysiąc Taktów Rytmu; 22 — „Parnasik”; 22.30 — Koncert solistów; 23 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN
17 — Kurs samochodowy dla kierowców amatorów (W-wa); 17.20 — „Teatrzyk dla Przedszkolaków”; (W-wa); 17.55 — Ogólnopolski program tygodnia (W-wa); 18.10 — Program tygodnia (lok.); 18.20 — Film krótkometrażowy (lok.); 19 — „O sprawach najważniejszych” (W-wa); 19.30 — Dzieńnik (W-wa); 20 — Film fab. prod. USA pt. „Pan z milionami” od l. 14 (lok.); 21.30 — Film krótkometr. (lok.); 22.15 — „Bawcie się z nami” — progr. rozrywkowy (W-wa).

KATOWICE

9.15 — „Miasto bezprawia” — film fab. prod. amerykańskiej (od lat 16); 11.40 — „Przegląd prasy i aktualności”; 16.40 — „Wujcio Adaś i Kajtuś” — bajka dla dzieci; 18 — Program tygodnia; 18.10 — „Biały króliczek” — film fab. produkcji chińskiej dla dzieci; 20.30

Postoje bez analizy potrzeb

Taksówkowa „abrakadabra”

W Poznaniu mamy przeszło 30 postojów taksówkowych, zarejestrowanych jest ponad 700 taksówek, przy czym kursuje codziennie około 560. Uwzględniając ruchliwość tych pojazdów w mieście wynika z tego, że na każdym postoju winno się znajdować — w zależności od pory dnia i zapotrzebowania na tego rodzaju komunikację — zawsze od 3—6 taksówek. Dlaczego jednak zdarza się, że jedne postoje są przepelnione, a na innych nie ma w pewnych godzinach taksówki nawet na lekarstwo?

Postoje taksówek są tak rozmieszczone, że na Stare Miasto przypada 41% ich ogólnej ilości, na Grunwald 31%, na Jeżyce 13%, na Wildzie 9%, a na Nowe Miasto tylko 6%. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie na ten środek przewozowy i wizję rentowności taksówki, około 70—80% kierowców okupuje postoje znajdujące się w centrum miasta, a więc na Starym Mieście oraz w pobliskich śródmieściu rejonach Grunwaldu, Wildy i Jeżyc. Jednakże nie wszystkie postoje śródmiejskie są chętnie okupowane. Nie można na ogół zastać taksówki na Al. J. Marcinkowskiego, na ul. Czerwonej Armii (przy ulicy Kościuszki) czy na ul. Rybaki. Kierowcy taksówek i mieszkańcy są przyzwyczajeni do istniejących i dogodnie położonych postojów. Kierowcy nie chcą na przykład przystawać na Al. Marcinkowskiego, bo po-

stój jest pod górę, a każde przesunięcie pojazdu do przodu zmusza do zapuszczenia silnika. Z tych samych powodów niekorzystnie oceniają postój na Rynku Łazarskim, przeniesiony tam z ulicy Engla. Przeniesienie postojów nastąpiło rzekomo na skutek zachodzących komplikacji w ruchu na ulicy Engla. Baczny obserwator może jednak z łatwością zauważyć, że taksówka wyjeżdżająca z obecnego postojów na Rynku Łazarskim trafia od razu na przystanki tramwajowe i — bardziej niż poprzednio — komplikuje w tym miejscu ruch uliczny. Warto przeto, by Wydział Komunikacji PRN m. Poznania głębiej analizował potrzeby tego rodzaju zmian.

Konieczne jest również przeanalizowanie aktualnego rozmieszczenia i funkcjonowania postojów oraz zlokalizowanie nowych, zwłaszcza na Nowym Mieście (Rataje, Warszawskie, Wildzie (Kosińskie go) i Jeżycach (Słowackiego przy Roosevelta). Nie może być bowiem martwych postojów i nie można zezwalać na dalsze lekceważenie przez kierowców mieszkańców miasta. Każdy postój określony jest dla pewnej ilości pojazdów, ale kierowców ten przepis nie obchodzi. Stają tam, gdzie im się podoba i gdzie więcej zarobią, nie dbając o to, że na innym postoju ktoś bezskutecznie na nich czeka. W interesie społeczeństwa i

Konkurs „Głosu”

i kawiarni „W-Z”

Pierwsze propozycje

Duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników wywołał ogłoszony przez kawiarnię „W-Z” i „Głosu” konkurs na nazwę dla nowego lokalu powstającego w gmachu „Hotelu Poznańskiego”. Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś nagrody ufundowane dla zwycięzców oraz dla wszystkich uczestników.

Autor najlepszej nazwy, która nadana zostanie nowemu lokaliowi otrzyma piękny fort „Jubileuszowy”. Niezależnie o tego wszyscy uczestnicy konkursu, którzy nadesłali do dnia 20 bm. na kartkach pocztowych propozycje nazwy nowego lokalu wezmą udział w losowaniu trzech nagród w postaci bonów konsumpcyjnych wartości 100 złotych każdy. Przypominamy, że przysyłając propozycje nazwy, należy zaznaczyć na karcie pocztowej: „Konkurs na nazwę kawiarni”. (mi)

Repertuar Opery

Od niedzieli do niedzieli

„Traviata”, „Fontanna Bachezysara”, „Cyganeria”, „Paria” i „Rigoletto” — oto tygodniowy program Opery im. St. Moniuszki.

Jutrzejszą niedzielę uświetni przedstawienie opery J. Paderewskiego „Manru”. Przypominamy, że układ choreograficzny na nowo opracował ostatnio pozyskany dla Opery choreograf St. Miszczyk.

21 bm., czyli we wtorek, Opera

— „Miasto bezprawia” — film fab. prod. amerykańskiej (od lat 16);

Wystawy

ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa, szkice i studia malarskie Janiny Matyskiej — wystawa czynna w godz. od 9—19;

SARP — Stary Rynek 56 — wystawa architektury Chin — wystawa czynna od g. 11—22.

Dyżurny pełnią

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04

APTEKI: 27 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

wystawi „Eugeniusza Oniegina”. W partii Tatiana wystąpi gościnnie rumuńska artystka Maria Crislan.

W środę zobaczymy i usłyszymy „Traviatę”. Wśród solistów wystąpią: A. Wolanowska, A. Fechner, J. Przadka, i D. Linke. Za pulpitem dyrygentem — E. Kowalski.

Jedynym baletem w ciągu całego tygodnia jest wystawiana 23 bm. — „Fontanna Bachezysara”. W obsadzie zobaczymy: B. Karczmarek, J. Majewska, W. Milona i E. Pokrossa. Dyryguje W. Słowiński.

W piątek, w „Cyganerii” Pucinięgo znów usłyszymy Rumunkę Marię Crislan, która śpiewać będzie partię Mimì. „Cyganerię” poprowadzi dyr. Zdzisław Górczyński.

„Paria” St. Moniuszki wypelni sobotni wieczór. Operę dyryguje A. Wicherek. Wśród solistów wystąpią: I. Lubomirska, H. Kustosik i R. Wasilewski. Wreszcie w niedzielę, 26 bm., przedstawienie „Rigoletta” z K. Pakulską, I. Winiarską, A. Fechnerem i R. Wasilewskim. Dyryguje — E. Kowalski. (cz)

miasta wyznaczona na tablicach postojowych ilość pojazdów nie powinna być przekraczana. Niezdyścyplinowanym kierowcom trzeba o tym skutecznie przypominać.

Dla zorientowania kierowców o wolnych miejscach na postojach, należałoby stanowiska postojowe oznaczyć na pasie jezdni trwałą, białą farbą. Postaje należy również porządkować oświetlić, a dalej na niektórych skorygować ilość stanowisk, zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym.

MGR INŻ. B. RZECZYŃSKI

Otwarcie Klubu Ateistów i Wolnomyślicieli

Dziś o godz. 17, w lokalu przy ul. Woźnej 12, nastąpi otwarcie Klubu Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Program uroczystości przewiduje prócz części oficjalnej również występy artystyczne. Nowo powstały klub pozwoli Stowarzyszeniu na rozwinięcie nowych form działania. (na)

Czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIA

JAK SPRZĄTAĆ
Anna W.

Mieszkam na peryferiach miasta w domku jednopiętrowym. Parter zajmują dwie rodziny — lokatorzy, a piętro właściciel — także dwie rodziny. Ponieważ właściciel korzysta z ogrodu, unosi dużo ziemi i błota na parter. Tak mi się wydaje, że i on powinien również w kolejności sprzątać parter.

Red.: Wszyscy lokatorzy, jak również właściciel nieruchomości, mieszkający w budynku, winni przyczyniać się do utrzymania w czystości i porządku wszystkich wspólnie używanych pomieszczeń jak i otoczenia budynku. Sposób rozdziału tego obowiązku pomiędzy poszczególnych na emców winien w zasadzie być od

Na wyposażenie pierwszej szkoły — pomnika

Piękny dar CRZZ

Czwartkowe popołudnie zapisało się na dobre w pamięci tych wszystkich, którzy brali udział w małej uroczystości w Szkole im. Juliana Marchlewskiego. Szkoła jest znana dobrze wszystkim poznaniakom, jako pierwsza szkoła Tysiąclecia w naszym mieście i zbudowana z funduszu związków zawodowych. Mieści się ona przy ul. Jerzego.

Centralna Rada Związków Zawodowych nie tylko wybudowała tę szkołę, lecz również stara się o jej wyposażenie. W czwartek właśnie odbyło się przekazanie 100 tysięcy złotych na zakup pomocy szkolnych. W imieniu CRZZ przemówił do zebranych rodziców i dzieci sekretarz WKZZ — Jerzy Tuszyński. W dowód wdzięczności dla swoich opiekunów szkoła przygotowała dwa albumy obrazujące jej historię od położenia kamienia węgielnego do chwili obecnej. Jeden album przeznaczono dla CRZZ drugi dla Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.



Kierownik szkoły Stanisław Książek wręcza pamiętkowy album sekretarzowi WKZZ — Jerzemu Tuszyńskiemu (po prawej).

Fot. — K. Przychodzki

Drugą miłą niespodzianką przygotowała dla szkoły Wojewódzka Rada Opieki nad Szkołami przydzielając nowy zakład opiekuńczy — H. Cegielski. Przedstawiciel Zakładów, F. Kaczmarek, zapewnił dzieci, że w ramach istniejących możliwości „Cegielszczyca” zrobią wszystko, by stworzyć im jak najlepsze warunki do nauki.

Na zakończenie uroczystości dzieci wystąpiły z bogatym programem artystycznym.

Jak dowiedzieliśmy się od sekretarza Tuszyńskiego — w najbliższych dniach Wojewódzki Zarząd Ogródków Działkowych przekaże szkole bogaty zbiór pomocy naukowych w zakresie biologii. (jk)

Red.: Kredyty na założenie hodowli drobiu uzyskać można w Bankach Ludowych (krótko terminowe za spłatą w ciągu 9—18 miesięcy) lub Bankach Rolnych (średnioterminowe za spłatą 1,5 do 3 lat i długoterminowe za spłatą od 10 do 36 lat). Radzimy po wyczerpującej wiadomości udać się do w/w. banków.

PODATEK GRUNTOWY

Joanna K.:

Mam świetną piwnicę. Chciałabym zabić w niej hodowlę pieczarek. Jakież będę musiała płacić podatki, jeśli pieczarki będę sprzedawać?

Red.: Od uprawy pieczarek będzie Pani musiała płacić podatek gruntowy, który zawiera w sobie opodatkowanie od produkcji i sprzedaży. Przepisy w tej sprawie są opublikowane w Dz. Ust. Nr 41 z 1960 r. poz. 248. I tak np. powierzchnia prawa do 50 m. kw. jest wolna od podatku, a powyżej 50 m. kw. oblicza się podatek gruntowy w taki sposób, jak podatek od upraw warzyw.

JESZCZE NIE ISTNIEJE

Z. Haw., Poznań:

Słyszałam, że w Warszawie istnieje 2-letnie studium telewizyjne. Bardzo proszę o podanie mi bliższego adresu oraz warunków na podstawie których mógłbym się dostać do tej szkoły.

Red.: Utworzenie takiego studium jest dopiero w projekcie. Kiedy rozpocznie się działalność jeszcze nie wiadomo. Może od nowego roku szkolnego.

POCZTA ODSYŁA

Stała czytelniczka:

Czy na życzenie adresata władze celne obowiązane są zwrócić nadesłaną paczkę nadawcy zamieszkałemu za granicą, o ile adresat zamieszkały w kraju nie chce odebrać przesyłki.

Red.: Zgodnie z wymogami międzynarodowej konwencji pocztowa zobowiązana jest w wypadku nieprzyjęcia przesyłki przez adresata zwrócić ją nadawcy, obciążając go kosztami transportu.

Jubileusz fotografików

Mineło właśnie 15 lat od chwili, kiedy w 1946 r. na pierwszym zebraniu organizacyjnym w Warszawie, postanowiono powołać do życia Związek Polskich Artystów Fotografików. Dorobek artystyczny tego Związku w minionym 15-leciu jest olbrzymi. Udział fotografików w wystawach w wydawnictwach i w publikacjach prasowych nie pozostał bez wpływu na wyrobienie estetyczne szerokiego warstwy społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Dowodem tego jest szeroko rozwijający się ruch amatorski, któremu Związek udziela swego poparcia i opieki.

Dane liczbowe z okresu 15-lecia ZPAF są imponujące. Członkowie Związku prezentowali swych 6.507 prac na 337 wystawach międzynarodowych. W kraju odbyło się 319 różnych wystaw. ZPAF zorganizował 30 własnych wystaw za granicą i 12 wystaw zagranicznych w Polsce. Członkowie ZPAF na wystawach zagranicznych zdobyli 12 złotych medali, 7 srebrnych, 20 brązowych i 89 dyplomów. Artysty fotograficy otrzymali w 10 miastach nagrody artystyczne miast, ponadto nadano im szereg wysokich odznaczeń.

Związek P. A. F. jest członkiem międzynarodowej organizacji artystycznej F. I. A. P., która nadała zaszczytne tytuły 63 zasłużonym członkom ZPAF. Związek wydał kilka almanachów zaś poszczególni członkowie zapisali na swoich koncie sporą ilość wspomnianych artystycznych albumów i innych publikacji. W celu uczczenia 15-lecia Związku fotograficy poznajscy otwierają 20 bm. swoją okręgową wystawę. Nastąpi to o godz. 18 w salach CBWA w „Odwachu” przy St. Rynku. Wystawa będzie połączona z indywidualną wystawą artystyczną Maksymiliana Myszkowskiego, członka poznajskiej Delegatury ZPAF. (na)

Zgubiono — znaleziono

P. Odo Pawletta znalazł 12. III. przy ul. Dąbrowskiego rękawiczki futrzane, Jurek Rutkowski, w dniu 15 bm., przy ul. Bułgarskiej — teczkę, Franciszek Goliński, w taksówce swej nr 102 — rolę czarnego płótna, zaś Elżunia Kłydzinska, przy ul. Przybyszewskiego — portmonetkę z dwoma kluczami i kartkę na nazwisko Teresa Psuja. Zguby odebrać można w red. „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62, (i)